

Nie lubiłem szkoły, nie miałem przyjaciół  
Nie chciałem nagród nie bałem się kary  
Uczyłem się znosić piekący ból  
Uczyłem się jak być uparty i twardy  
Nie chciałem iść drogą którą ktoś wybrał  
I skakać radośnie jak uległy głupiec  
Porwane jeansy na ustach krew  
Psycholog wciąż pytał czemu się nie ucze

Nikt nie chciał mnie gdy szukałem pracy  
Nic nie potrafisz słyszałem to wszędzie  
Bez szmalu po mieście włóczyłem się sam  
Wszystkie drzwi były dla mnie zamknięte  
Nie miałem farta w tej podłej grze  
Szerokim łukiem mijało mnie szczęście  
Dziewczyny rano znikają gdzieś  
Bardzo bolało złamane serce

Zły czas, zły czas - nie ma miejsca gdzie chciałbym być  
Nie ma miejsca, gdzie mógłbym uciec  
Zły czas, zły czas - wszędzie jest tak samo jak tu  
Wszędzie ten sam ból i smutek

Czas płynie powoli gdy siedzę tu sam  
W małym pokoju z widokiem na getto  
W radiu ktoś śpiewa, że piękny jest świat  
Ja nie mogę w to jakoś uwierzyć  
Ptak ze złamanym skrzydłem to ja  
Przykuty do tego miejsca na zawsze  
Choć w górze gwiazdy płoną co noc  
Żadna z nich nie świeci dla mnie

Zły czas, zły czas - nie ma miejsca gdzie chciałbym być  
Nie ma miejsca, gdzie mógłbym uciec  
Zły czas, zły czas - wszędzie jest tak samo jak tu  
Wszędzie ten sam ból i smutek